

Witalij MASŁOWSKYJ, *Z kim i przeciw komu walczyli nacjoniści ukraińscy w latach II wojny światowej*, Wrocław 2001, „Nortom”, 329 ss., ISBN 83-85829-63-6.

W 2001 r. we Wrocławiu, nakładem wydawnictwa „Nortom”, ukazała się książka Witalija Masłowskiego zatytułowana *Z kim i przeciw komu walczyli nacjoniści ukraińscy w latach II wojny światowej*. Po raz pierwszy praca ta została wydana w Moskwie w 1999 r. przez Izdatelstwo „Sławianskyj diałoh” pt. *Z kym i proty koho wojuwały ukraiński nacjonalisty w roku Druhoj Switowoji Wijnjy*. Z języka ukraińskiego na język polski przetłumaczył ją Zbigniew Małyszczycycki. Autor pracy był doktorem nauk historycznych, znanym na Ukrainie publicystą (*Wprowadzenie*, s. 5). Jak wynika z informacji podanej przez polskiego wydawcę, Witalij Masłowskyj zginął w listopadzie 1999 r. śmiercią tragiczną w nieustalonych okolicznościach w bramie lwowskiej kamienicy w następstwie odniesionych ran. Polskie wydanie omawianej pracy ukazało się już po śmierci autora.

Książka składa się z czteremastu odrębnych podrozdziałów, które były także drukowane w ogólnoukraińskiej gazecie obrony społecznej „Wilna Ukrajina”, wydawanej we Lwowie. Przedstawia ona istotę i rozwój ukraińskiego nacjonalizmu, który swoje apogeum znalazł w straszliwych zbrodniach dokonanych przez szowinistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia i Małopolski Wschodniej w czasie II wojny światowej. W pierwszym podrozdziale W. Masłowskyj wskazał, że twórcą „integralnego” (tzn. wszechogarniającego) nacjonalizmu ukraińskiego typu faszystowskiego był Dmytro DONCOW (Mit`ka SZEŁKOPOROW), z pochodzenia Rosjanin. Swoją wrogością wobec Rosji zaraził galicyjskich nacjonalistów, choć w Galicji nie było ku temu specjalnych powodów. Autor podkreślił jednocześnie, że tak naprawdę nacjonalizm nie był dziełem samego Doncowa. Wszystko, co znalazło się w jego pracach, było zapożyczone od zagranicznych autorów: SCHOPENHAUERA, NIETZSCHEGO, BARRESA, HUGO, SORELA, BERGSONA i innych. Z czasem swoje poglądy, zapożyczone z faszyzmu i nazizmu, rozwinął w książce *Nacionalizm* (1925 r.) Opracował także „Dziesięć przykazań ukraińskiego nacjonalisty” (*Dekalog*), które określały prawa i reguły obowiązujące świadomego Ukraińca. W 1935 r. tłumaczył już faszyzm jako „coś własnego” Według Doncowa nacjonalizm to „bunt wobec osobistego i grupowego egoizmu. Bunt ideologii, która stawia interesy konsumenta ponad producenta, jednostki ponad interesy ogółu, klasy ponad narodem itp. Bunt w imię starych i wiecznych prawd — pracy, dyscypliny, kultu przodków, własnej krwi i własnej ziemi, Cerkwi, bunt w imię organizacji przeciw dezorganizacji. Jego celem jest umocnić nację przeciwko wszystkim internacjonalistycznym „żerującym ideom” Według Doncowa państwo ukraińskie jest najważniejszą wartością dla Ukraińca. Dla jego zdobycia należy oddać życie. Prawdziwy nacjonalista nie zawaha się wykonać największej zbrodni, jeśli będzie tego wymagało dobro sprawy (s. 15, 25–26).

W swojej pracy Masłowskyj przestrzega jednocześnie, że współcześni ukraińscy nacjoniści — wbrew konstytucji niepodległej Ukrainy, wbrew wyrokom norymber-

skiego procesu sądowego przeciw głównym zbrodniarzom wojennym hitlerowskich Niemiec, który osądził faszyzm jako „zbrodnię przeciw ludzkości” — propagują dziś idee Doncowa. Chociaż nigdzie w Europie nie ma pomników faszystów, to jednak znajdują się takie we Lwowie, np. pomnik Doncowa (s. 17).

Do głównych teoretyków ukraińskiego integralnego nacjonalizmu autor pracy zaliczył także Mykołę ŚCIBORŚKIEGO. Na tezach Doncowa i Ściborskiego opierały się w okresie międzywojennym narodowo-polityczne zasady Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Według Ściborskiego faszyzm to w pierwszym rzędzie ideowa i duchowa reakcja na stan współczesności, który wytworzyły demokracja, socjalizm i komunizm. Przywódcza elita tworzy i rozkazuje, natomiast masy wykonują i podporządkowują się. Ściborski uważał, że ustrój Ukrainy należy zbudować w oparciu o faszystowski ideał zdrowego egoizmu, miłości do swego narodu i niechęci do obcego. Za najwyższą ideę uznał hasło: „Nacja ponad wszystko”. Na czele nacji powinien stać wódz (s. 22–24).

Wydaje się, że wśród głównych twórców nacjonalizmu ukraińskiego należy także wymienić Mykołę MICHNOWŚKIEGO, który w 1900 r. wydał w Kijowie broszurę *Samostijna Ukraina*. Główną myślą Michnowskiego było hasło: „Ukraina dla Ukraińców”. Jego celem stało się przeciwstawienie Ukraińców wszystkim „czużencom” — Rosjanom, Polakom i Żydom, którzy byli uważani za wrogów narodu ukraińskiego. Prace Michnowskiego stały się materiałem wyjściowym dla rodzącej się idei nacjonalizmu ukraińskiego, którą później w duchu wyraźnie faszystowskim rozwinął Dmytro Doncow¹³

W podrozdziale tym W. Masłowskiy wiele miejsca poświęcił także działalności OUN na rzecz Niemiec hitlerowskich zarówno w okresie międzywojennym, jak i w czasie wojny.

Po drugiej wojnie światowej wielu banderowców przedstawiało się za wrogów Niemców i Hitlera. Twierdzili, że walczyli z III Rzeszą. Nie miało to jednak nic wspólnego z prawdą. Świadczą o tym wypowiedzi samego BANDERY. W swoim *Słowie do ukraińskich nacjonalistów-rewolucjonistów za granicą*, które ukazało się w lipcu 1948 r., przewodniczący OUN-banderowców napisał: „A kiedy Niemcy ruszyli na wojnę z Rosją, naszym wrogiem, Ukraina nie mogła nieprzychylnie przyjąć tego faktu. Dlatego nasza linia postępowania była wyraźna: udział w niej bez odwrotu — gotowość do przyjaznych stosunków wzajemnych i do wspólnej wojny przeciwko bolszewickiej Rosji i tylko przeciwko niej” (s. 27–29).

W drugim podrozdziale autor przedstawił działalność batalionów *Abwehry Nachtigall* i *Roland*. Batalion *Nachtigall* (należeli do niego głównie banderowcy) został utworzony na przełomie marca i kwietnia 1941 r., a w kwietniu tego roku sformułowano batalion *Roland* im. E. KONOWALCA i S. PETLURY (należeli do niego nacjona-

¹³ E. PRUS, *Herosi spod znaku tryzub. Konowalec – Bandera – Szuchewycz*, Warszawa 1985, s. 13, 16–17

liści z wielu ugrupowań). Obydwa, oprócz ukraińskich, miały także niemieckich dowódców. Nie były to zwyczajne jednostki wojskowe, ale formacje *Abwehry* specjalnego przeznaczenia do wykonywania dywersyjnych i karnych akcji u przeciwnika. J. POBIHUSZCZYI, dowódca batalionu *Roland*, w swoich wspomnieniach zaznacza, że zadaniem jego oddziału było „wyszukiwanie rozbitków sowieckich jednostek i w ten sposób zabezpieczenie zaplecza” Oznaczało to likwidacje tych „rozbitków” 30 czerwca 1941 r. *Nachtigall* wszedł do Lwowa razem z pierwszym batalionem pułku specjalnego przeznaczenia *Brandenburg 800*. Według Masłowskiego stało się to podstawą dla polskich publicystów i historyków do oskarżenia brandenburszczyków i nachtigallowców o udział w karnych akcjach pierwszych dni okupacji Lwowa. Uważa, że sprawa ta nie jest dostatecznie wyjaśniona. Autor cytuje książkę A. KORMANA *Z krwawych dni Lwowa 1941 roku. Krwawy błękitno-żółty tydzień ukraińskiej irredenty*, wydanej w Londynie w 1990 r., który oskarża członków batalionu *Nachtigall* o to, że od 30 czerwca 1941 r. wraz z hitlerowcami i bojówkami z OUN — Bandery zabijali polskich uczonych, Żydów i komunistów. Jako dowód A. Korman przytacza fotokopię odezwy S. Bandery, rozpowszechnianej we Lwowie od 30 czerwca do 11 lipca w postaci ulotek i afiszów o następującej treści: „Narodzie! Wiedz! Moskwa, Polska, Węgrzy, Żydzi — to twoi wrogowie” (s. 30–34).

Jednak R. TORZECKI uważa, że nie można stwierdzić, czy do kompanii egzekucyjnych wchodziłi zwerbowani do policji skrajni nacjonałiści ukraińscy, choć w świetle zeznań świadków nie jest to wykluczone. Według Torzeckiego mniej prawdopodobny jest natomiast udział żołnierzy z *Nachtigall*, gdyż ci byli podporządkowani *Abwehrze* i mieli inne zadania¹⁴. Jednak ukraiński historyk Wiktor POLISZCZUK uważa, że batalion *Nachtigall* brał udział w mordowaniu lwowskich profesorów. Przytacza na to szereg dowodów¹⁵

W następnym podrozdziale Masłowski przedstawia kulisy proklamowania państwa ukraińskiego 30 czerwca 1941 r. we Lwowie.

Po napaści 22 czerwca 1941 r. na ZSRR i wejściu do Małopolski Wschodniej, Niemcy wystosowali odezwę *Do narodu ukraińskiego*, obiecując wyzwolenie od panowania komunistów¹⁶. Ukraińscy nacjonałiści wykorzystali sprzyjające okoliczności i ogłosili tzw. *Akt 30 czerwca 1941 r.* W dniu tym proklamowali odrodzenie państwowości Ukrainy oraz utworzyli Rząd Krajowy, na czele którego stanął J. STEĆKO, zastępcą przywódcy UON — Bandery. OUN dokonała aktu proklamacji „woła ukraińskiego narodu”

¹⁴ R. TORZECKI, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 119.

¹⁵ W POLISZCZUK, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. II: *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920–1999*, Toronto 2000, s. 179–183.

¹⁶ W SERCZYK, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 432–439.

Według Masłowskiego jest to straszliwe kłamstwo. Uważa on, że nikt nie pytał o zdanie narodu. Było to państwo jednej tylko partii — OUN — banderowców.

Trudno jednak zgodzić się z tym twierdzeniem, ponieważ wybuch wojny pomiędzy Niemcami a ZSRR Ukraińcy przyjęli z nadzieją na zbudowanie wolnej i niepodległej Ukrainy¹⁷. Wkroczenie armii niemieckiej do Lwowa, w dniu 30 czerwca 1941 r. zostało przyjęte przez Ukraińców z entuzjazmem¹⁸. Ludność ukraińska witała Niemców kwiatami¹⁹.

Autor wskazuje także, że liczni nacjonalistyczni historycy prawie bez wyjątku ukrywają 3-ci punkt *Aktu 30 czerwca*, który kompromituje jego twórców i obecnych apologetów. W zamyśle banderowców państwo to miało ściśle współpracować z Narodowosocjalistycznymi Wielkimi Niemcami, które pod przewodnictwem Adolfa HITLERA tworzyły nowy ład w Europie i świecie (s. 38–43).

Kolejny podrozdział ukazuje cele, jakie stawiali sobie banderowcy w czasie II wojny światowej.

W grudniu 1940 r. OUN — banderowców wydała *Manifest Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów pod przewodnictwem Stepana Bandery*. Dokument ten jest całkowicie wypełniony hasłami nacjonalistycznymi. Banderowcy bezkrytycznie deklarowali, że idą z duchem tej polityki, jaką proklamowali i wcielali w życie Hitler i naziści. Głosili jednocześnie, że walczą o Ukraińskie Suwerenne Soborne Państwo. Nacjonałiści ukraińscy deklarowali chęć współpracy z ruchami zniewolonych przez Moskwę narodów i z tymi państwami, które dążą do pełnego rozpadu ZSRR. Wrogów zaś swoich, za których uważali Moskali, Żydów i Polaków, postanowili wytepić (s. 57–62).

W podrozdziale tym Masłowski rozprawia się także z twierdzeniem nacjonalistów, że byli prześladowani przez Niemców. W związku z proklamacją z 30 czerwca 1941 r. o powstaniu państwa ukraińskiego, 9 lipca 1941 r. we Lwowie został aresztowany przez gestapo „premier” J. Stećko. Odprawiono go wraz z kilkoma współpracownikami do Berlina. 10 lipca przewieziono tam także Stepana Bandere. Obydwaj przywódcy przebywali w stolicy III Rzeszy na zasadzie „aresztu honorowego”, jak go nazwał sam Stećko. Wkrótce jednak zostali zwolnieni. Dnia 15 sierpnia 1941 r. Bandera, Stećko i inni banderowcy zostali ponownie aresztowani. Na początku 1942 r. obaj przywódcy ukraińskich nacjonalistów, a wraz z nimi trzystu banderowców, zostali przewiezieni do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen w pobliżu Berlina. Przebywali osobno w bunkrze *Zellenbaum* przeznaczonym „tylko dla

¹⁷ T. PEŁCZYŃSKI (red.), *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II: *czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 138–139.

¹⁸ R. TORZECKI, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1972, s. 231–232.

¹⁹ K. LEWIN, Referat wygłoszony na Kongresie w Toronto w listopadzie 1984 r. (brak tytułu, w zbiorach autora), s. 1–7

wybranych” Razem z banderowcami w bunkrze tym przebywały poważne osobistości zwieziane z całej okupowanej przez hitlerowców Europy. Służby Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zapewniły im względnie komfortowe warunki. Mogli poruszać się po obozie, spotykać się ze sobą. Otrzymywali paczki żywnościowe oraz pieniądze od krewnych i OUN — banderowców. Często opuszczali obóz w celu kontaktowania się z „konspirującymi” OUN-UPA! Również wspomnienia J. Stecki świadczą o tym, że ukraińscy nacjonaliści byli dobrze traktowani w obozie koncentracyjnym. Dnia 24 stycznia 1942 r. przywieziono go do Sachsenhausen. Gdy po kąpieli esesmani zabrali mu ubranie, odmówił włożenia na siebie ubrania obozowego. Przez dwa tygodnie siedział w celi w bieliźnie. Wezwane z Berlina gestapo — po kategorycznym sprzeciwie „premiera” ukraińskiego państwa — poleciło mu oddać cywilną odzież. Masłowski uważa, że hitlerowcy izolowali w obozie koncentracyjnym oddanego i gotowego do współpracy przywódcę OUN, aby umożliwić w ten sposób rozwój ukraińskiego nacjonalizmu. Niemcy chcieli przedstawić Bandere w oczach ukraińskich nacjonalistów jako męczennika, prawdziwego bojownika o „niepodległą Ukrainę” i ukazać w ten sposób, że nacjonaliści samotnie walczyli przeciwko Niemcom w imię wcielenia w życie tego hasła. Była to inscenizacja, która miała dać możliwość OUN-b odnieść zwycięstwo nad OUN-melnykowców. I rzeczywiście, kiedy MELNYK skompromitował się otwartą współpracą ze służbami nazistowskimi, Bandera stał się bohaterem zamkniętym w więzieniu za swoje oddanie świętej sprawie „niepodległej Ukrainy”. Hitlerowcy pozwolili Melnykowi, aby otwarcie wysługiwał się Berlinowi, a Banderze polecili udawać przeciwnika Niemiec. Jego zadaniem było, osłaniając się antyniemieckimi frazesami, powstrzymać ukraińskie masy od prawdziwej, nieprzejednanej walki z hitlerowskimi zaborcami o wolność Ukrainy.

Dnia 25 września 1944 r. zdarzył się bezprecedensowy przypadek w praktyce hitleryzmu — Bandera, wraz z grupą swoich zwolenników, został zwolniony z obozu śmierci. Każdy, kto wpadł w ręce gestapo i służby bezpieczeństwa (SD), a tym bardziej dostał się do obozu koncentracyjnego, nie wychodził już na wolność. Nawet wówczas, gdy hitlerowcy przekonali się, że schwytana osoba jest niewinna. Bandera spotkał się także z samym HIMMLEREM. *Reichsführer SS* powiedział wówczas Banderze, że odpadła potrzeba wymuszonego sytuacją przebywania w fikcyjnym areszcie. Była ona spowodowana okolicznościami, czasem i dobrem sprawy.

W ostatnich dniach konającej hitlerowskiej III Rzeszy Bandera, Stecko i o. HRYNIOCH przy pomocy *Abwehry* przedostali się do strefy okupacyjnej wojsk sprzymierzonych (s. 63–76).

Piąty podrozdział ukazuje nacjonalistów ukraińskich jako współników zbrodniarzy wojennych hitlerowskich Niemiec. Problem przedstawiony jest w kontekście zeznań dowódców *Abwehry* podczas procesu w Norymberdze (s. 77–84).

W podrozdziale szóstym autor omawia sprawę utworzenia przez banderowców i melnykowców tzw. grup „marszowych”, czyli pochodnych. Przede wszystkim mia-

ły one być przydzielone do rejonów Centralnej i Wschodniej Ukrainy. Podstawowym celem tej akcji było prowadzenie propagandy nacjonalistycznej wśród ludności tych rejonów oraz stworzenie „własnych” miejscowych organów administracji. Jednakże knowania z „grupami marszowymi” OUN okazały się katastrofą. Z jednej strony ludność nie przyjmowała ich nacjonalistycznej demagogii, a z drugiej — po nieporozumieniach pomiędzy banderowcami i hitlerowcami w związku z *Aktem 30 czerwca 1941 r.* — gestapo rozkazało uczestnikom „grup marszowych” powrócić do Małopolski Wschodniej, a tych, którzy nie podporządkowali się temu rozkazowi, aresztowano i osadzono w więzieniach i obozach koncentracyjnych (s. 85–87).

W podrozdziale tym Masłowski przedstawia także problem ukraińskiej policji, która była pełnoprawnym oddziałem policji niemieckiej. W marcu–kwietniu 1943 r. na Wołyniu, a później jesienią 1943 r. w Małopolsce jej członkowie, za zgodą gestapo, przeszli do „podziemia”, tworząc fundamenty przyszłej UPA. Inni policjanci uciekli na zachód razem z hitlerowcami. Autor wskazuje, że była to nie tylko „pomocnicza” policja, ale także *kripo* (policja kryminalna), *sipo* (sz służba bezpieczeństwa), *szuno* (ochrona obozów koncentracyjnych) oraz duże oddziały policji „ochraniającej”. Policja ta brała udział w mordowaniu ludności żydowskiej. Masłowski uważa jednak, że nie była to prawdziwie ukraińska policja (s. 85–95).

Następne trzy podrozdziały omawiają historię powstania Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA).

UPA powstała na początku wiosny 1943 r. na Wołyniu jako UPA–„Poleska Sicz”. Jej twórcą był „Taras BULBA” — Wasyl BOROWEĆ. Dopiero potem powstały formacje OUN — banderowców, o takiej samej nazwie. Nacjonałści ukraińscy twierdzą, że UPA powstała na Wołyniu, a nie w Małopolsce Wschodniej, ponieważ Małopolska miała stanowić zaplecze dla uzupełnienia innych terenów wiodącymi jednostkami, uzbrojeniem, medykamentami itd. Według Masłowskiego jest to jednak fałszerstwo, gdyż właśnie wiosną i latem 1943 r. faszyci razem z melnykowcami mobilizowali ukraińską młodzież do dywizji *SS Galizien*. Hitlerowcy chcieli najpierw zaopatrzyć ją w najbardziej wartościowe kadry, a dopiero potem dać wolną rękę banderowcom w ściąganiu ludzi do oddziałów UPA. Poza tym na Wołyniu była najbardziej paląca konieczność przeciwstawienia się radzieckim i polskim partyzantom, którzy zagrażali nacjonalistom jako wspólnikom nazistów. Trzeba tu jednocześnie zaznaczyć, że szeregowi „bulbowcy” chcieli czegoś innego, niż sam Bulba. Dokoła płonęły wioski, hitlerowcy przemocą rekwirowali dobytek chłopów, wysyłali do niewolniczej pracy do Niemiec wołyńskich młodzieńców i wołyńskie dziewczęta, ginęli bliscy od kul hitlerowskich katów i ich służalców. Dlatego niektóre oddziały „Bulby” wymykały się spod kontroli atamana i starały się bronić ludność przed grabieżą i znęcaniem się ekspedycji karnych. Natomiast Borowец zapewniał Niemców, że nie uważa ich za wrogów, a tylko za tymczasowych okupantów. Nie miał jednak zamiaru im szkodzić. Jednak gdy w listopadzie 1943 r. Bulba rozpoczął pertraktacje z Niemcami,

ci zamknęli go w Sachsenhausen, w bunkrze, w którym już był Bandera. W październiku 1944 r. został uwolniony i udał się do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Ważne miejsce wśród ugrupowań nacjonalistycznych zajmowała także OUN-Melnyka. Główną jednak siłą byli banderowcy. Chcieli kierować całym życiem politycznym na Ukrainie. Żądali, aby UPA–„Sicz Poleska” uznała *Akt 30 czerwca* i całkowicie im się podporządkowała. To doprowadziło do zbliżenia „Bulby” z melnykowcami, wobec których banderowcy także stosowali nacisk. Borowець odpowiedział, że UPA nie może należeć do jakiejś partii, lecz powinna być ogólnonarodowa. Latem 1943 r. zaczęła się prawdziwa wojna między bulbowcami a banderowcami. Dnia 18 sierpnia banderowcy rozbili podstawowe oddziały UPA–„Poleska Sicz”. Większość weszła w skład tworzonej banderowskiej UPA. Od tej chwili OUN-b całkowicie zdominowała życie polityczne w Małopolsce Wschodniej (s. 104–149).

W dziesiątym podrozdziale Masłowski omawia problem kolaboracji Ukraińców z hitlerowcami. Wskazuje, że zachowywali się oni podstępnie, podle i zbrodniczo, tak jak wszyscy odszczepieńcy, renegaci i zdrajcy. Przypomina jednocześnie, że kolaborantami byli tylko Ukraińcy z Galicji, dlatego nie można o nią oskarżać cały naród ukraiński, a jedynie nacjonalistów ukraińskich (s. 150–170).

W kolejnym podrozdziale autor przedstawia okoliczności powstania *SS Galizien*. Dywizja *SS Galizien* powstała 28 kwietnia 1943 r. Była to formacja zbrodnicza. Brała udział w pacyfikacji ludności polskiej. Odpowiedzialna jest m.in. za wymordowanie mieszkańców wsi Huta Pieniacka. W lipcu 1944 r. została rozgromiona przez Armię Czerwoną w bitwie pod Brodami. Część ocalałych z pogromu Ukraińców zasiliło szeregi UPA. Nacjonałiści ukraińscy twierdzą, że inicjatorem jej powstania był gubernator dystryktu *Galizien Gruppenführer SS Otto WÄCHTER*. Masłowski wykazuje jednak, że dywizję ukraińską, wchodzącą w skład sił zbrojnych hitlerowskiego *Wehrmachtu*, chcieli stworzyć nacjonałiści w Małopolsce, zanim podjęli się tego Niemcy. Jednak hitlerowcy zgodzili się na to dopiero po klęsce *Wehrmachtu* pod Stalingradem.

Masłowski podważa także twierdzenie K. PANKIWSKIEGO, zastępcy przewodniczącego Ukraińskiego Centralnego Komitetu (UCK), jakoby OUN-b i OUN-m zajęły negatywne stanowisko wobec *SS Galizien*. Przyczyną miał być fakt, że to nie oni, a UCK miał stać się współtwórcą dywizji. Masłowski wykazuje, że to OUN-melnykowców była współtwórcą dywizji. Funkcjonariuszami UCK byli bowiem przeważnie melnykowcy. Natomiast OUN-banderowców tylko udawała, że jest przeciwna.

Masłowski wskazuje, że powstanie dywizji poparła także Cerkiew greckokatolicka (s. 171–205). Jednak Ryszard Torzecki uważa, że stosunek wyższego duchowieństwa Cerkwi i metropolity SZEPTYCKIEGO do dywizji należy uznać za powściągliwy²⁰

²⁰ TORZECKI, *Polacy i Ukraińcy*, s. 254.

W dwunastym podrozdziale autor przedstawia przyczyny powstania Ukraińskiego Narodowego Komitetu (UNK) i Ukraińskiej Narodowej Armii (UNA).

Hitlerowcom chodziło o połączenie wszystkich ukraińskich nacjonalistów w jedną grupę i wykorzystanie ich do walki przeciw wojskom radzieckim. W tym celu potrzebne było utworzenie UNK. Jednak ani Bandera, ani Melnyk, wobec nadciągającej katastrofy Niemiec, nie chcieli stanąć na jego czele. W związku z tym 15 marca 1945 r. przewodniczącym UNK został mianowany gen. Pawło SZANDRUK.

Myli się jednak Masłowski pisząc, że w skład regularnych jednostek UNA wchodziła także *SS Galizien*, przemianowana na I Ukraińską Dywizję UNA. Używanie tej nazwy to efekt propagandy ukraińskich nacjonalistów. Po raz pierwszy bowiem nazwa ta pojawiła się co najmniej po 1949 r., a Ukraińska Narodowa Armia w Niemczech w kwietniu–maju 1945 r. nie została nigdy powołana. Po to, aby taką armię utworzyć, musiałoby nastąpić przekazanie oddziałów niemieckich złożonych z Ukraińców do dyspozycji UNK lub Szandruka. Takie przekazanie nigdy jednak nie miało miejsca, o czym świadczy los dywizji *SS Galizien*. Jej dowódcą do ostatniej chwili, to znaczy do poddania się w dniu 10 maja 1945 r. Brytyjczykom, był gen. F. FREITAG²¹.

W podrozdziale tym omówiony jest również stosunek nacjonalistycznych pisarzy do działalności OUN-UPA (s. 233–253). Autor obala także mit lansowany przez współczesnych zwolenników wojowniczego nacjonalizmu, że od jesieni 1943 r. OUN-banderowców wyrzekła się totalitaryzmu i stała się szczerym wojownikiem tzw. „demokratycznego nacjonalizmu” (s. 253–266). Ponadto omawia skład ilościowy UPA i rozszerzanie się działalności OUN-UPA w różnych rejonach Małopolski Wschodniej (s. 266–277).

W przedostatnim podrozdziale Masłowski przedstawia zbrodniczość UPA. Podrozdział ten posiada szczególną wartość, ponieważ autor był świadkiem tych straszliwych wydarzeń. Wskazuje, że w czasie II wojny światowej na Wołyniu zginęło ok. 40 tysięcy Polaków. Pierwsze, choć epizodyczne akcje miały miejsce jeszcze w 1942 r. Jednakże wiosną 1943 r. krwawe mordy przybrały masowy i niesłychanie okrutny charakter. Zabijanie Polaków rozpoczęli nacjonaści z ugrupowania „Tara-sa Bulby” – Borowcia, jednak kontynuowali je i dokończyli banderowcy. W drugiej połowie 1943 r. ukraińscy nacjonaści rozpoczęli masową rzeź Polaków w Małopolsce Wschodniej. Według Masłowskiego zginęło tam ponad 200 tysięcy ludzi (s. 278–300). Natomiast były prezydent niepodległej Ukrainy, Leonid KRAWCZUK, powiedział, że Ukraińcy zamordowali pół miliona Polaków²²

²¹ POLISZCZUK, *dz. cyt.*, s. 580–583.

²² E. PRUS, *Banderowcy — defekt historii*, Wrocław brw, s. 3; por. A. KORMAN, *Piąte Przykazanie Boskie: Nie zabijaj. Nieukarane ludobójstwo dokonane przez ukraińskich szowinistów w latach 1939–1945*, Londyn 1990, s. 6.

Ostatni podrozdział omawianej pracy to fragment książki Ukraińca Wiktora POLISZCZUKA *Gorzka prawda. Zbrodniczość OUN-UPA (spowiedź Ukraińca)*, Toronto 1995.

W. Poliszczuk poświęcił swoją pracę pamięci ofiar OUN-UPA. *Gorzka prawda* jest prawdziwą spowiedzią uczciwego Ukraińca, który wstydzi się za zbrodniczość tych, którzy w przeszłości nazywali się i nadal nazywają siebie „szczerymi Ukraińcami”, „nacionalnie uświadomionymi”. Autorowi także wstyd za Ukrainę, której ziemia zrodziła tylu zbrodniarzy. Poliszczuk w swojej pracy omawia również rolę Cerkwi greckokatolickiej w działalności OUN-UPA. Wskazuje, że nacjonalizm ukraiński powstał w Galicji, a więc tam, gdzie dominowała Cerkiew unicka. Według Poliszczuka nie jest możliwe, aby wszystko to działo się bez wiedzy zwierzchników Cerkwi. Zamiast potępienia nacjonalizmu, hierarchowie z metropolitą Szeptyckim na czele aprobowali działalność OUN-Bandery, witali „zwycięską armię niemiecką”. Podobne stanowisko, według Poliszczuka, zajęli zwierzchnicy Cerkwi prawosławnej na Wołyniu. Zdarzali się duchowni greckokatolicki i prawosławni, którzy nawoływali do zbrodni albo osobiście brali w nich udział. Byli jednak i tacy, którzy zostali zamordowani, bo sprzeciwili się zbrodniarzom (s. 317–319).

Dużą zaletą pracy jest fakt, że chociaż W. Masłowśkyj był Ukraińcem, to jednak wzniósł się ponad ideologie i prądy polityczne i w sposób rzetelny przedstawił istotę integralnego nacjonalizmu ukraińskiego. Jako jeden z nielicznych historyków ukraińskich miał odwagę napisać o zbrodniczej działalności UPA. Aby dobrze wywiązać się z postawionego sobie zadania, przeprowadził kwerendę w siedmiu ukraińskich archiwach, dzięki czemu dotarł do nieznanych dotąd materiałów. Czasami jednak powołuje się na dokumenty, który były już wykorzystane przez innych autorów.

Oprócz niewątpliwych walorów, praca ta posiada także szereg mankamentów. Niektóre problemy zostały przedstawione jednostronnie i nieobiektywnie. Autor korzystał bowiem przede wszystkim z publikacji ukraińskich. Pomiął także listy pasterskie hierarchów Cerkwi greckokatolickiej, w których krytycznie odnosili się do ukraińskiego nacjonalizmu.

Ukazując rolę Andrzeja Szeptyckiego w powstawaniu ukraińskiego państwa, Masłowśkyj przytoczył tylko te wypowiedzi metropolity, które przedstawiają go w niekorzystnym świetle. Wskazał, że w liście z 1 lipca 1941 r. abp Lwowa bardzo entuzjastycznie przywitał wchodzących do Małopolski Wschodniej Niemców. Widział w tym spełnienie się woli Boga, który wysłuchał modlitwy i prośby narodu ukraińskiego. Armie niemiecką witał jako wyzwolicielkę od wroga. Ogłosił początek nowej epoki w życiu Ukrainy. Autor omawianej pracy podkreślił także, że to wychwalanie wojny „rozpoczętej w imię Boże” Szeptycki kontynuował w liście pasterskim z 5 lipca 1941 r. Wszystkich duszpasterzy swej metropolii zobowiązał wówczas do odprawienia dziękczynnej Mszy św. Ponadto każdy kapłan miał wnieść modlitwę błagalną za pomyślność zwycięskiej armii niemieckiej i narodu ukraińskiego (s. 45–46).

Należy tu jednak wspomnieć, że wkrótce metropolita zorientował się, że jest w błędzie. Już w grudniu 1941 r. potępił systemy władzy niezgodne z zasadami chrześcijańskimi²³. Z kolei w liście do PIUSA XII z 29–31 sierpnia 1942 r. napisał, że reżim niemiecki przewyższył swym złem system bolszewicki²⁴. Szeptycki wystosował także memoriał do Kanclerza Rzeszy przeciw niewłaściwym metodom stosowanym przez władze niemieckie w stosunku do ludności ukraińskiej, jak kontyngenty, łapanki, aresztowania i stosowanie odpowiedzialności zbiorowej. Był to protest Ukraińskiej Rady Czterech, powstałej na początku 1942 r. z inicjatywy Szeptyckiego we Lwowie, pod wpływem rozczarowania do władz niemieckich wobec ich negatywnego stosunku do sprawy państwa ukraińskiego²⁵

Zdziwienie budzi zarzut Masłowskiego, że Cerkiew greckokatolicka popierała wojujący nacjonalizm. Miała to być odpowiedź na ogłoszoną rzekomo przez Watykan w latach trzydziestych „wyprawę krzyżową” przeciwko ZSRR i rewolucyjnym ruchom w krajach Europy. Tezę taką postawił na podstawie książki ks. Mykoły KONRADA, profesora historii i socjologii Greckokatolickiej Akademii Teologicznej we Lwowie, *Nacjonalizm i katolicyzm*. Według Masłowskiego narodowi unicy w Galicji stworzyli Cerkiew wojowniczą (s. 17–21). Nie przedstawił jednak stanowiska, jakie wobec nacjonalizmu ukraińskiego zajęli hierarchowie Cerkwi greckokatolickiej.

Nacjonalizm ukraiński powstał w Galicji, a więc tam, gdzie w stosunku do Ukraińców panującą była Cerkiew greckokatolicka, której metropolitą był Andrzej Szeptycki. Abp Lwowa jednak, mimo antykościelnego w swej istocie *Dekalogu* D. Doncowa, nie odseparował się od zbrodniczego nacjonalizmu ukraińskiego, nie potępił go. Ale też nie zawsze poddawał się jego dyktatowi²⁶. Popadał w konflikt z OUN, bo sprzeciwiał się terrorowi jako metodzie walki politycznej i wciąganiu do tego narodu ukraińskiego. Napotykał nawet opór wielu duchownych, którzy podobnie jak inni nacjonaści, w tym inteligencja, wyrosli z ludu²⁷. Dnia 25 lipca 1934 r.²⁸ członek OUN, Michał CARA, zamordował dyrektora ukraińskiego gimnazjum i dyrektora Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Iwan BABIJ²⁹. Dyrektor Babij cieszył się dużym uznaniem i szacunkiem metropolity. Władyka wezwał wszystkich rodziców, pedagogów i nauczycieli do potępienia tej zbrodni i przeciwdziałania takiej działalności. Tych, którzy wciągają młodzież do akcji terrorystycznych, oskarżył

²³ R. TORZECKI, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 389.

²⁴ A. SZEPTYCKI, *List do Piusa XII, 29–31 VIII 1942 r.*, Znak 40 (1988), nr 9, s. 64–68.

²⁵ PEŁCZYŃSKI (red.), *dz. cyt.*, s. 481.

²⁶ W. POLISZCZUK, *Gorzka prawda. Zbrodniczość OUN-UPA (spowiedź Ukraińca)*, Toronto 1995, s. 323–325.

²⁷ TORZECKI, *Polacy i Ukraińcy*, s. 168.

²⁸ A. CHOJNOWSKI, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 202.

²⁹ *Przemówienie J.E. bpa Buczki nad grobem Iwana Babija*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 3 (1934), nr 31, s. 3–4.

o prowadzenie zbrodniczej działalności. Prosił cały naród ukraiński o potępienie tej zbrodni, a wszystkich kolegów i uczniów dyrektora Babija, aby dali publicznie świadectwo o słuszności drogi, jaką wybrał. Zwrócił się do przywódców OUN w bardzo ostrych słowach. Stwierdził, że jeżeli będą mordować wszystkich sprzeciwiających się ich działalności, to będą musieli zabić wszystkich nauczycieli i profesorów, wszystkich ojców i matki, jak również duchownych. Stwierdził równocześnie, że świętej sprawie nie można służyć zakrwawionymi rękoma³⁰ Sprzeciwiał się, gdy nabożeństwa w Cerkwi były wykorzystywane do celów politycznych. Nadużycie nabożeństw i wykorzystywanie ich do celów innych, niż modlitwa, potępiał jako profanację świętej sprawy. Zabronił nawet duchownym odprawiania nabożeństwa w sytuacji, gdyby ludzie proszący o nie mieli cele niereligijne. Zobowiązał także duchownych do potępienia świętokradczego naruszenia spokoju nabożeństwa przez polityczną propagandę, a nawet do przerywania liturgii³¹

Straszną i niezrozumiałą dla Szeptyckiego była bratobójcza walka melnykowców z banderowcami³². Szeptycki podjął próbę pogodzenia odłamów OUN. Wystosował list do Melnyka. Wezwał go do porozumienia się z Bandera i zlikwidowania tak strasznego dla narodu konfliktu. Nie chciał, aby rozdarcie OUN doprowadziło do wojny domowej³³ Ta wzajemna walka dwóch grup OUN pociągała za sobą wiele ofiar śmiertelnych. Przede wszystkim ginęli ludzie z grupy Melnyka³⁴.

Jedność narodowa, o którą wołał, miała być oparta na zasadach Ewangelii, gdyż słowo Boże wyrabia u ludzi najcenniejsze przymioty dobrych obywateli. Jedność w cnocie miłości Ojczyzny daje obywatelom jednego ducha, na którym może oprzeć się jedność narodowa. Chciał, by ta miłość do Ojczyzny była miłością chrześcijańską. Odrzucał miłość pogańską, która jest złączona z nienawiścią do obcych³⁵ Dla chrześcijanina zaś członek innego narodu jest bliźnim, którego należy kochać. Chrześcijanin ma kochać wszystkich ludzi, co jednak nie przeszkadza mu bardziej kochać swoich bliskich i swoją ojczyznę. Chrześcijanin może i powinien być patriotą, ale jego patriotyzm nie może być nienawiścią³⁶

Masłowski nie przedstawił także opinii biskupa Stanisławowa CHOMYSZYNA na temat nacjonalizmu ukraińskiego. Władysław stanisławowski nie zgadzał się na stawia-

³⁰ *З нагоди вбивства бл. Директора І. Бабія, 1934 р.*, w: *Митрополит Андрей Шептицький, Твори-Опера (морально-пасторальні)*, Rzym 1983, s. 30.

³¹ *Богослуження для світських цілей, 25 VII 1934 р.*, w: *Твори-Опера*, s. 29.

³² С. БАРАН, *Митрополит Андрей Шептицький. Життя і Діяльність*, München 1947, s. 116.

³³ CDIAU, f. 358, opis 1, spr. 11, arkusz 2, *Лист Шептицького до Мелника, 7 VII 1941 р.*

³⁴ БАРАН, *dz. cyt.*, s. 116.

³⁵ *Декрет АЕп. Собору з 1943 р. Про єдність*, w: М. Гринчишин (wud.), *Письма-послання митрополита Андрея Шептицького з часів німецької окупації*, ч. 2, Yorkton-Sask 1969, s. 409–413.

³⁶ *Перше слово пастиря* (Пастирський лист до вірних станиславівської єпархії, 1899), w: А. БАЗИЛЕВИЧ (wud.), *Твори Слуги Божого Митрополита Андрея Шептицького — пастирські листи* (2 VIII 1899 р. – 7 IX 1901 р.), Toronto 1965, s. 17–18.

nie znaku równości między Cerkwią a ukraińskim ruchem narodowym. Głosił on, że grekokatolicyzm jest tylko jednym z obrządków Kościoła powszechnego i nie można go używać do doczesnych celów³⁷ Bp Chomyszyn uznawał miłość do swego narodu za jeden z podstawowych obowiązków człowieka wynikających z prawa Bożego. Odrzucał jednak wszelki nacjonalizm jako sprzeczny z prawdziwą, świętą i szlachetną miłością swego narodu. Stawianie narodu jako najwyższego suwerena, detronizującego absolutny autorytet Boga, uważał za największe zabłąkanie ludzkiego umysłu, gorsze od pogaństwa³⁸ Tam, gdzie zasady Królestwa Chrystusowego nie są uwzględniane, tam zamiast solidnego rozwoju narodu wytwarza się chaos, zamieszanie, rozbicie na wrogie sobie partie i frakcje, nienawiść i swary. Patriotyzm, który nie jest identyczny z miłością bliźnich, pochodzącą z miłości Boga, niszczy wszelkie cnoty moralne i przyczynia się do powstania wszelkich niegodziwych namiętności i niskich instynktów. Konsekwencją tego jest duchowa śmierć narodu³⁹ Bp Stanisława, sprzeciwiając się nacjonalizmowi jako największej aberracji ludzkiego umysłu, wskazywał na zagrożenia wynikające dla narodu ogarniętego przez tę chorobę. Do najniebezpieczniejszych zaliczał upadek wszelkiego prawdziwego i słusznego autorytetu ludzkiego. Gdy zaś upadnie autorytet ludzki, nie ma żadnych wspólnych, solidnych i pozytywnych zasad działania, które mogłyby zjednoczyć ludzi do budowania swej przyszłości⁴⁰. Piętnował pogański charakter nacjonalizmu, przejawiający się w etyce nienawiści, która każe nienawidzić ludzi tylko dlatego, że są innej narodowości, a pomoc i okazywanie im miłosierdzia uznaje się za zdradę narodu. Uważał, że ten rodzaj nacjonalizmu posiada już cechy satanistyczne⁴¹

Należy przyznać rację Masłowskiemu, że UPA nie reprezentowała całego narodu ukraińskiego (s. 232–233, 266–273). W szczytowym momencie (1943–1944) liczyła ona bowiem ok. 30–40 tysięcy ludzi. Trzeba jednocześnie podkreślić, że Polacy pozostawali w konflikcie jedynie z Ukraińcami z Małopolski Wschodniej⁴² Trudno jednak zgodzić się z Masłowskim, że Polaków zabijały tylko oddziały UPA (s. 284–288). W przypadku mordowania Polaków przez Ukraińców na Wołyniu, zwłaszcza przy większych akcjach, uczestniczyły w tym tysiące zwykłych chłopów, sąsiedzi, bandy uzbrojone w siekiery, noże, widły, kosy ustawione na sztorc, bagnety, kołki, łomy i różne narzędzia gospodarskie — rodzaj ukraińskiego pospolitego

³⁷ B. HEYDENKORN, *Polityczna działalność metropolity Szeptyckiego* (Zeszyty Historyczne 72), Paryż 1985, s. 109–110.

³⁸ Г. ХОМИШИН, *Українська Проблема*, Станіславів 1933, s. 7–9.

³⁹ *Посланиє пастирське Григорія Хомишина Єпископа Станіславівського до Духовенства своєї Єпархії о царстві Божом на землі*, Станіславів 1913, s. 31.

⁴⁰ *Українська Проблема*, s. 10.

⁴¹ *Tamże*, s. 38–39.

⁴² ААН, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202 (III) 124, *Informacja o przebywających na terenie Generalnej Guberni Ukraińcach naddnieprzańskich*, 1943–1944, s. 12–12a.

ruszenia. W cerkwiach odprawiane były nabożeństwa, podczas których przed napadami na polskie wsie i kolonie duchowni prawosławni poświęcili narzędzia zbrodni. Działo się tak mimo nieraz wieloletniej rzekomej przyjaźni, czy wręcz istniejących w stosunku do pewnych Polaków długów wdzięczności. Dlatego ludobójstwo na Wołyniu w czasie II wojny światowej należy określić jako ludobójstwo ukraińskie, a nie jako dokonane przez UPA, banderowców, czy nacjonalistów ukraińskich⁴³. Również w Małopolsce Wschodniej w mordowaniu Polaków brała bardzo często udział ludność cywilna⁴⁴.

Praca Masłowskiego nie wskazuje także źródeł nacjonalizmu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej. Odpowiedzi na to pytanie udzielił bp Hryhoryj Chomyszyn. Uważał, że przebudzenie narodowe Ukraińców dokonało się na gruncie, który nie był jeszcze odpowiednio przesiąknięty duchem wiary katolickiej. Główni działacze na polu budzenia poczucia narodowego Ukraińców, do których Chomyszyn zaliczał Tarasa SZEWCZENKĘ, Michała GROGOMIRA oraz Iwana FRANKO, nie nadali temu uświadomieniu pozytywnych kierunków i nie oparli go na zdrowych zasadach moralności katolickiej. Zarzucał im propagowanie racjonalizmu oraz gloryfikowanie nienawiści do przeciwników narodowych, jak również wprowadzenie do organizmu narodowego bezbożnej materialistycznej filozofii, co spowodowało zanik dążeń do wysokich i szlachetnych idei⁴⁵. Ponadto — według Chomyszyna — naród ukraiński nie docenił należycie czynnika religijnego, który jest najważniejszy. Z tego powodu Cerkiew nie zdołała pogłębić życia narodowego, a liberalizm i rusofilizm przygłuszyły do reszty błogosławiony wpływ wiary i religii. Cerkiew i wiara zostały podporządkowane sprawom narodowym⁴⁶.

Problem — zdaniem Chomyszyna — tkwił w bizantynizmie, w którym zrodził się i wyrósł naród ukraiński. Przyjęcie chrześcijaństwa z Konstantynopola uważał za bardzo niekorzystne dla rozwoju swego narodu. Choć nie było wtedy jeszcze wprawdzie jawnej schizmy, to wiara była tam już zatruta jej zarodkiem. Z tej przyczyny naród, zgodnie z urzędowym przykazem, przyjął wiarę chrześcijańską i został ochrzczony, jednak we wnętrzu został pogański i prawie obcy dla katolicyzmu⁴⁷.

Dużym utrudnieniem w czytaniu omawianej pracy jest brak bibliografii. Aby poznać źródła, z jakich korzystał autor, trzeba wnikliwie studiować przypisy. Nie

⁴³ W. SIEMASZKO, E. SIEMASZKO, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. II, Warszawa 2000, s. 1044–1048; por. R. SZAWŁOWSKI, *Przedmowa*, w: *tamże*, t. I, s. 12–13, 24–25.

⁴⁴ J. ANCZARSKI, *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939–1945*, opracowanie, wstęp, przypisy, indeksy oraz wybór fotografii J. Wolczański, Lwów–Kraków 1998.

⁴⁵ *Українська Проблема*, s. 14–16.

⁴⁶ *Посланиє пастирське Григорія Хомишина Єпископа Станіславівського до Духовенства і свйіцкої інтелігенції о подвигах за добрі і свйати справи*, Станіславів 1916, s. 3–4.

⁴⁷ *Tamże*, s. 12–14.

zawsze podane są wyjaśnienia skrótów nazw archiwów, z których pochodzą cytowane dokumenty. W pracy brak także indeksów nazw i miejscowości.

Ks. Adam Kubasik

* * *